

Sygn. akt I ACa 856/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Anna Wiczorek

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S., R. S. i D. M.

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J. i Gminie Miasta (...)

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej Vienna Insurance Group w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej Gminy Miasta (...)

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt II C 142/14

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej Gminy Miasta (...) na rzecz powodów 1.800 (tysiąc osiemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Tomasz Ślęzak	SSA Ewa Jastrzębska
---------------------------	-------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 856/15

UZASADNIENIE

Powód A. S. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 200 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę od Gminy Miasta (...).

W uzasadnieniu wskazał, że 8 lutego 2013 roku poślizgnął się na nieodśnieżonym chodniku, na działce należącej do pozwanej i na skutek upadku doznał wielu ciężkich obrażeń ciała.

Pozwana Gmina (...) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu zarzuciła, że w dniu zdarzenia miała zawartą umowę z dnia 20.06.2012 roku z Miejskim Przedsiębiorstwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością na usługę zimowego oczyszczania i utrzymywanie czystości, zatem to przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność za ewentualny wypadek. Wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanej Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. na podstawie art. 194 kpc.

Zakwestionowała także doznane przez powoda obrażenia oraz zarzuciła przyczynienie się powoda do wypadku.

Sąd pierwszej instancji wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. na mocy art. 194 § 1 kpc.

W odpowiedzi na pozew pozwany ten wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów.

Zarzucił, że nie ma legitymacji biernej, gdyż nie spoczywał na nim obowiązek odśnieżania miejsca, na którym doszło do wypadku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 maja 2015r Sąd Okręgowy w Katowicach:

- 1) zasądził od pozwanej Gminy Miasta (...) na rzecz powodów M. S., R. S., D. M. kwoty po 10.666,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2013 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddalił powództwo w pozostałej części;
- 3) zasądził od pozwanej Gminy Miasta (...) na rzecz Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) zoo w J. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- 4) zniósł wzajemnie pozostałe koszty postępowania między stronami.

W uzasadnieniu wskazał, iż wobec kwestionowanie przez pozwanych obrażeń doznanych przez powoda sąd dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność urazów i związku przyczynowego jakich doznał powód w wyniku wypadku w lutym 2013 roku. Opinia została wydana przez biegłego dr. n. med. P. W., specjalistę neurologa, który w oparciu o przedłożoną dokumentację medyczną wskazał w opinii, że stan zdrowia powoda przed wypadkiem nie był dobry, gdyż przed wypadkiem u powoda dokonano trzykrotnie zabiegu operacyjnego z powodu oponiaka umiejscowionego w lewej półkuli mózdzku. Oponiak ten odrastał, następowały wznowy, które były poddane operacjom, z tego też powodu powód miał średnio nasilony niedowład prawostronny, nastąpiła też u powoda padaczka. Przeprowadzone u powoda operacje neurochirurgiczne, które były wykonywane przez miejscowe dość rozległe nacięcia głowy osłabiły kości czaszki. Mimo niedowładu powód poruszał się samodzielnie, chodził z żoną pod rękę. Po wypadku natomiast powód poruszał się na wózku inwalidzkim, nie poznawał ludzi, stał się osobą całkowicie niesamodzielną, zależną od całodobowej opieki osób trzecich, nie komunikował się z otoczeniem. Nie był w stanie samodzielnie zmienić pozycji ciała. W wyniku wypadku z dnia 8 lutego 2013 roku powód doznał urazu czaszkowo-mózgowego ze stłuczeniem krwotocznym płata czołowego lewego i krwawkami przymózgowymi lewej półkuli mózdzku. W wyniku wypadku uległ nasileniu niedowład, zwiększyła się częstotliwość napadów padaczkowych, uległ pogłębieniu zespół psychoorganiczny z demencją. Do tak znacznych następstw wypadku z dnia 8 lutego 2013 roku doszło m.in. z powodu tego, iż kości mózgowiczaszki powoda były osłabione wielokrotnymi operacjami neurochirurgicznymi. Istniały też liczne zmiany pooperacyjne mózgowia. Progresa zmian powiększała się obrębie płata czołowego lewego. Biegły uznał, że stan zdrowia powoda 60 % przy czym się do wystąpienia tak dramatycznych następstw niezbyt ciężkiego wypadku. Biegły

podał, że nie podejmuje się w odpowiedzi na pytanie czy u zdrowej osoby wypadek tego typu mógłby wywołać tak poważne skutki, gdyż czasem błąd wypadku może powodować bardzo poważne i skomplikowane dolegliwości. Z pewnością jednak wypadek przyspieszył przebieg choroby. Następstwa wypadku miały charakter utrwalony i nieodwracalny, doszło do nich m.in. z tego powodu, że obrażenia nastąpiły w mechanicznie osłabionej strukturze i dlatego pociągnęły za sobą tak istotne następstwa. Dlatego też biegły ustalił, że stan zdrowia powoda przyczynił się do wystąpienia skutków wypadku i sąd, podziеляjąc tę opinię uznał że stan zdrowia powoda przyczynił się do wypadku w 62 %.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutów pozwanej Gminy Miasta (...) odnośnie jej braku legitymacji. Podzielił zarzuty Miejskiego Przedsiębiorstwa (...), że przedsiębiorstwo to było zobowiązane do świadczenia usług wyłącznie od ulicy (...) do ulicy (...), co wynika z umowy z 26 września 2012 roku oraz zeznań świadków T. B., J. N., K. C., B. W. (1), A. J. i M. Z.. Świadkowie ci zgodnie twierdzili, że teren na którym doszło do wypadku nigdy nie był przez nich oczyszczany, a pozwana Gmina sprawdzała wykonanie umowy i nigdy nie miała żadnych zastrzeżeń. Wobec takich ustaleń sąd pierwszej instancji uznał, iż stroną, które ponosi wyłączną winę za w należyty i utrzymanie terenu jest Gmina Miasta (...), która jest właścicielem działki, a przedmiotowa droga jest drogą gminną. Z zeznań świadków wynika, że stan przedmiotowej drogi był zły, co znajduje również potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej. W oparciu o zeznania świadka M. K., M. P., E. R. (1), H. W. ustalił sąd, że w dniu zdarzenia stan drogi był fatalny, nie można było odróżnić chodnika od jezdni. Świadkowie ci będący bezpośrednimi świadkami wypadku, widzieli moment zdarzenia.

Oceniając krzywdę, której powód doznał sąd pierwszej instancji uznał że należną kwotą zadośćuczynienia dla powoda była kwota 80 000 zł, mając na uwadze, że wartość uczynienia nie może być symboliczna, a musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Mając na uwadze fakt, że stan zdrowia powoda przyczynił się do wypadku 60 % sąd uznał, że należne z tytułu zadośćuczynienia powodowi kwota powinna wynosić 32 000 złotych. Wobec śmierci powoda do sprawy wstąpili jego spadkobiercy, a to: R. S., D. M. i M. S., dlatego też sąd zasądził na jej rzecz kwoty po 10 866,66 zł.

O kosztach postępowania w sprawie sąd orzekł na mocy art. 100 kpc znosząc je wzajemnie między stronami. O kosztach należnych Miejskiemu Przedsiębiorstwu

Oczyszczania sąd orzekł na mocy art. 98 w związku z art. 194 k.p.c. obciążając nimi stronę, która wezwała je do udziału w sprawie.

Od tegoż wyroku wniosła apelację pozwana Gmina Miasta (...).

Zaskarżyła wyrok w części :

- co do pkt 1 w zakresie zasądzenia od Gminy Miasta (...) na rzecz powodów od kwot po 10 866,66 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2013 roku,
- co do pkt 3 zasądzającego od Gminy Miasta (...) na rzecz Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w J. kwoty 3617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
- co do pkt 4 znoszącego wzajemnie koszty postępowania między stronami.

Zarzuciła:

Naruszenie przepisów postępowania :

- art. 230 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że strona powodowa udowodniła roszczenie, gdyż nie przedstawiła dowodu wskazującego jej zasadność w stosunku do Gminy Miasta (...), a nadto brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez braki w uzasadnieniu wyroku istotnych elementów m.in. ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione w szczególności dowodów, na których się oparł i przy czym, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej,
- art. 100 k.p.c. poprzez wzajemne zniesienie kosztów procesu podczas gdy powódka dostała się ze swoim roszczeniem w 18 %,

Naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, iż A. S. doznał krzywdy w związku ze zdarzeniem i roszczenie o zadośćuczynienie jest zasadne,
- art. 445 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, iż kwota 80 000 zł jest sumą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia,
- art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach, w których zachowanie strony powodowej przyczyniło się do powstania szkody.

Wskazując na powyższe wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części to jest o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej Gminy Miasta (...) nie jest zasadna i skutku odnieść nie może.

Wbrew bowiem zarzutom tej skarżącej wyrok ostatecznie jest trafny.

Na wstępie wskazać trzeba, że zarzuty skarżącej odnośnie do braków uzasadnienia sądu pierwszej instancji są całkowicie zasadne. Podejmując decyzję o wygłaszaniu uzasadnienia sędzia ma obowiązek starannie przygotować się do ogłoszenia, tak aby uzasadnienie zawierało wszystkie niezbędne elementy przewidziane w art. 328 § 2 kpc.

Niedopuszczalne jest mylenie świadków i okoliczności. Zdania powinny być skonstruowane logicznie i gramatycznie. Tymczasem uzasadnienie ogłoszone w niniejszej sprawie nie zawiera w ogóle elementów wskazanych w art. 328 § 2 kpc, nie zawiera ustaleń faktycznych oraz oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd pierwszej instancji nie wskazał w uzasadnieniu jakie fakty na podstawie jakich okoliczności ustalił, nie wskazał dowodów na jakich się oparł, którym dowodom odmówił wiarygodności i dlaczego. Uzasadnienie jest chaotyczne, zdania są urywane, czasem trudno uchwycić ich sens, sąd myli świadków i okoliczności.

Jednakże, ostatecznie wyrok w zaskarżonej części jest trafny.

Biorąc pod uwagę fakt, że wyrok zaskarżyła apelacją jedynie Gmina Miasta (...) i biorąc pod uwagę zgłoszone przez nią zarzuty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy są następujące okoliczności: czy skarżąca posiada legitymację bierną w sprawie, czy zmarły powód przyczynił się do wypadku oraz czy charakter obrażeń, których zmarły powód doznał w wyniku wypadku uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia w wysokości nie mniejszej, niż ustalił to sąd pierwszej instancji.

Fakt, że powód A. S. poślizgnął się i upadł w dniu 8 lutego 2013r. nie był kwestionowany. Nie kwestionowano także, że powód upadł na działce nr (...) obręb (...), oraz że działka ta należy do skarżącej. Z zeznań świadków, a to M. K., M. P., E. R. (2) wynika, iż w tym miejscu w dniu wypadku było ślisko, chodnik i ulica nie były odśnieżone ani posypane tak, że osoby przechodzące tamtędy ślizgały się i traciły równowagę. Świadkowie zeznawali nadto, iż w tym miejscu nikt nigdy nie odśnieżał, było to miejsce, o które nikt nie dbał, mimo, że stanowi przejście między blokami. Zeznaniami tym należy dać wiarę, gdyż były jasne, logiczne i spójne.

Zebrany materiał dowodowy daje podstawy do ustalenia (skarżąca faktu tego nie kwestionowała), że droga znajdująca się na tej działce jest drogą wewnętrzną. Zatem z mocy art. 8 ust.1 i 2 w zw. z art. 4 pkt 20 z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 460) odśnieżanie oraz zwalczanie tzw. śliskości zimowej należy do skarżącej jako do właściciela terenu. Skarżąca i tego faktu nie kwestionowała, zarzucała jedynie, iż zwolniła się z tego obowiązku, gdyż zawarła umowę na tak zwaną usługę zimowego oczyszczania i utrzymywania czystości, odśnieżania i usuwania gołoledzi na drogach z pozwanym (...) spółką z o.o.. Powoływała się początkowo na umowę z dnia 26 września 2012r. Rację ma sąd pierwszej instancji , iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do podzielenia tego zarzutu albowiem umowa i załączniki do niej, a także zeznania świadków nie wskazują aby usługa zimowego oczyszczania miasta wynikająca z umowy z dnia 26 września 2012r obejmowała teren, na którym doszło do wypadku. Istotnie sąd pierwszej instancji nie odniósł się w uzasadnieniu do drugiej umowy, na którą powoływała się skarżąca, a mianowicie do umowy z dnia 23 lipca 2014r., jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego również powoływanie się na tę umowę nie zwalnia pozwanej Gminy z odpowiedzialności. Bowiem to na Gminie w okolicznościach niniejszej sprawy ciąży obowiązek, wynikający z art. 6 kc wykazania, że zleciła usługę zimowego oczyszczania miasta na tym właśnie terenie, natomiast skarżąca temu obowiązkowi nie sprostowała. Wbrew zarzutom zawartym w apelacji treść umowy z 23 lipca 2013r., czy dokumentów doń dołączonych nie daje podstaw do ustalenia, że umowa ta obejmowała istotnie miejsce zdarzenia. Fakt, że miasto (...) nie ma administracyjnie wydzielonych dzielnic i osiedli nie zwalnia skarżącej z tak precyzyjnego określenia miejsc, które będą odśnieżane aby nie było wątpliwości, o jakie tereny chodzi. Natomiast określenia terenów, które obejmowała usługa zimowego oczyszczania nie jest na tyle precyzyjne aby istotnie przyjąć, tak jakby tego chciała skarżąca, że istotnie obejmowała ona miejsce wypadku. Podkreślić trzeba, że świadkowie obecni na miejscu zdarzenia twierdzili, że teren ten nigdy nie był odśnieżany, świadkowie pozwanego (...) spółki z o.o. T. B., J. N., K. C., B. W. (2), A. J., M. Z., którym również należało dać wiarę albowiem ich zeznania są jasne logiczne i spójne twierdzili , że ten teren nie był objęty żadną umową, a pozwana Gmina sprawdzała, a przynajmniej miała obowiązek sprawdzać czy usługi zimowego odśnieżania są prawidłowo wykonywane, a nie ma w aktach dowodu, że miała jakieś zastrzeżenia co do wykonywania usługi zimowego oczyszczania miasta w stosunku do (...) spółki z o.o. Zatem należy podzielić stanowisko sądu pierwszej instancji, iż skarżąca nie wykazała aby zwolniła się od obowiązku utrzymywania miejsca wypadku w należywym stanie.

Ponadto, gdyby nawet przyjąć, że usługa zimowego oczyszczania miasta obejmowała też miejsce wypadku, to wskazać trzeba, że zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2003r. II CKN 1466/00 (niepubl.) nawet skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem; najczęściej odpowiedzialność ta oparta będzie na art. 415 k.c. Podzielając powyższe stanowisko, wskazać trzeba, że pozwana Gmina jako właściciel działki miała obowiązek kontrolować stan drogi i sprawdzać czy przedsiębiorstwo, z którym zawarła umowę o zimowe oczyszczanie wykonuje swe obowiązki i czy nie występuje na tej drodze tzw. śliskość zimowa. Nie ma w zebranym w sprawie materiale dowodowym podstaw do uznania, że to czyniła. Miejsce zdarzenia nigdy nie było odśnieżane, a skarżąca nie wykazała aby kiedykolwiek kwestionowała prawidłowość wykonywania przez pozwane (...) obowiązków wynikających z umowy.

Reasumując pozwana Gmina ponosi odpowiedzialność za wypadek, któremu uległ powód przewracając się na nieodśnieżonym chodniku.

Chybione są także podnoszone przez skarżącą zarzuty, iż zmarły powód przyczynił się do powstania szkody (art. 362 kpc), gdyż był całkowicie ubezwłasnowolniony , cierpiał na szereg chorób, w tym zaburzenia równowagi i ze względu na trudne warunki atmosferyczne nie powinien wychodzić z domu. Istotnie z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego, której wnioski należy podzielić, gdyż są one jasne, logiczne, spójne i w wystarczający sposób wyjaśniają zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych – wynika, iż powód cierpiał na lekki niedowład, lecz fakt ten nie może być, jakby tego chciała skarżąca podstawą do niewychodzenia z domu w okresie zimy. Powód starał się prowadzić w miarę normalny tryb życia, wychodził na dwór z żoną trzymając ją pod rękę. W

dniu wypadku także szedł ostrożnie z żoną pod rękę, a przewrócił się jedynie dlatego, że ulica była nieodśnieżona. Dlatego też nie ma podstaw do podzielenia zarzutu, iż powód przyczynił się do wypadku.

Nie ma też podstaw do przyjęcia, że ustalona przez sąd pierwszej instancji wysokość zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Na wstępie wskazać trzeba, że ze względu na niewymierność krzywdy (art. 445 kc), określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który w tym zakresie dysponuje większą swobodą, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia, co sprawia, że korygowanie przez sąd wyższej instancji wysokości zasądanego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej krzywdy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30.01.2014r, II CSK 69/13, lex 1463872). Natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje, wbrew zarzutom skarżącego podstaw do przyjęcia, że w okolicznościach niniejszej sprawy ustalona wysokość zadośćuczynienia jest niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej krzywdy jako rażąco wygórowana.

Zgodnie z treścią przepisu art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w art. 444 kc sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Artykuł ten nie wskazuje żadnych kryteriów, którymi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia. Nie istnieją też ściśle i jednoznaczne kryteria pozwalające na „zmierzenie” wysokości doznanych krzywd i cierpień (tak SN w wyroku z dnia 9.10.2013r I PK 79/13 M.P.Pr. 2014/2/92-93).

Jednakże wypracowała je judykatura i orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zadośćuczynienie musi mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” to znaczy utrzymana w odpowiednich granicach.

W cytowanym wyżej orzeczeniu z dnia 2014-01-30, III CSK 69/13 Sąd Najwyższy wskazał, że na rozmiar krzywdy ma wpływ między innymi: rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej. W wyroku z dnia 29.08.2013r., I CSK 667/12 Sąd Najwyższy wskazał, że określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, zwłaszcza okres trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie, liczbę i czasokres pobytów w szpitalach, liczbę i stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania ewentualnych dolegliwości bólowych, a nadto trwałość skutków czynu niedozwolonego, wpływ na dotychczasowe życie poszkodowanego, ogólną sprawność fizyczną i psychiczną poszkodowanego oraz prognozy poszkodowanego na przyszłość. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, stąd jego wysokość musi przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość.

Wbrew podnoszonym zarzutom sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił rozmiar krzywdy doznanej przez powoda. Wysokość zadośćuczynienia uwzględnia wszystkie okoliczności sprawy, a mianowicie, że wprawdzie przed wypadkiem powód nie był zdrowy albowiem cierpiał na oponiaka i trzykrotnie wykonano powodowi zabieg operacyjny, oponiak ten odrastał, następowały wznovy, które były poddane operacjom, z tego też powodu powód miał średnio nasilony niedowład prawostronny, nastąpiła też u powoda padaczka, a przeprowadzone u powoda operacje neurochirurgiczne, które były wykonywane przez miejscowe dość rozległe nacięcia głowy osłabiły kości czaszki, jednakże mimo tego powód poruszał się samodzielnie, wychodził z domu, chociaż chodził z żoną pod rękę, był w stanie cieszyć się życiem, spotykać ze znajomymi, rodziną, brać udział w uroczystościach rodzinnych po wypadku natomiast poruszał się na wózku inwalidzkim, nie poznawał ludzi, stał się osobą całkowicie niesamodzielną, zależną od całodobowej opieki osób trzecich, nie komunikował się z otoczeniem, nie był w stanie nawet samodzielnie zmienić pozycji ciała. W wyniku wypadku doznał bowiem urazu czaszkowo-mózgowego ze stłuczeniem krwotoczny płata czołowego lewego i krwiakami przy mózgowy mi lewej półkuli mózdzku, w wyniku czego uległ nasileniu niedowład, zwiększyła się częstotliwość napadów padaczkowych, uległ pogłębieniu zespół psychoorganiczny z demencją. Wprawdzie do tak znacznych następstw wypadku z dnia 8 lutego 2013 roku doszło m.in. z powodu tego, iż kości mózgowo-czaszki

powoda były osłabione wielokrotnymi operacjami neurochirurgicznymi, istniały też liczne zmiany pooperacyjne mózgowia, jednakże wypadek ten z pewnością przyspieszył przebieg choroby. Dlatego też, wbrew zarzutom skarżącej, w okolicznościach niniejszej sprawy ustalone przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie w kwocie 32.000 zł nie może być uznane za jest niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej krzywdy jako rażąco wygórowane.

Prawidłowo także zasądził sąd pierwszej instancji odsetki od wezwania do zapłaty. Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela bowiem stanowisko Sądu Najwyższego zawarte m.in. w wyroku z dnia 29.08.2013r., I CSK 667/12, lex 1391106, czy w wyroku z dnia 7.11.2013r., sygn. akt II PK 53/13 LEX nr 1418731, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny.

Zatem zadośćuczynienie za krzywdę, staje się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy.

Reasumując trafnie zasądził sąd pierwszej instancji odsetki od dnia wezwania do zapłaty.

Trafne jest także ostatecznie rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Istotnie powodowie utrzymali się ze swym roszczeniem zaledwie w 18%, jednakże określenie wysokości żądania było zależne od oceny sądu, dlatego też nie było podstaw do zasądzenia kosztów procesu na rzecz pozwanej Gminy.

O kosztach należnych pozwanej (...) spółce z o.o. słusznie orzeczono na mocy art. 194 § 1 zdanie drugie kpc.

Zatem apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 kpc. Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powodów koszty w wysokości jednej stawki wynikającej z § 6ust.5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. (tj Dz. U z 2013r., poz. 461 ze zm.), mimo, że w sprawie występowało trzech powodów albowiem sprawa dotyczyła zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda A. S., natomiast obecnie występujący w sprawie powodowie wstąpili do procesu jako jego spadkobiercy.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Tomasz Ślęzak	SSA Ewa Jastrzębska
---------------------------	-------------------	---------------------